

PKP będzie się tłumaczyć z monitoringu przed GIODO

10 września 2014

PKP nie chciała ujawnić danych o monitoringu i sąd pomógł jej w zachowaniu tajemnicy, ale sprawą zainteresował się Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Możliwe, że jeszcze czegoś się o tym monitoringu dowiemy.

W ubiegłym miesiącu dzięki Fundacji Panoptykon wyszło na jaw, że w pociągach PKP Intercity są instalowane kamery z funkcją nagrywania dźwięku.

Fundacja chciała również wydobyć od PKP SA informacje o tym, jak dokładnie działa monitoring na dworcach. Niestety ta firma odmówiła udzielenia informacji, twierdząc, że to nie jest sprawa publiczna(!). Sprawa trafiła do sądu, a ten uznał, że pytania Fundacji Panoptykon o monitoring były zbyt abstrakcyjne. Szczerze powiedziawszy, to był bardzo dziwny wyrok.

To nie oznacza, że PKP uniknie ujawniania danych o monitoringu. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, dr Wojciech Wiewiórowski, zapowiedział skierowanie do PKP SA dokładnie tych samych pytań, które zadała Fundacja Panoptykon. Oczywiście GIODO zrobi to w trybie ustawy o ochronie danych osobowych.

„Sąd powiedział, że dane takie nie są informacją publiczną. Nie widziałem uzasadnienia tego wyroku, ale przyznaję, że jestem zdziwiony orzeczeniem. (...) Postanowiłem jednak w trybie ustawy o ochronie danych osobowych skierować dokładnie te same pytania, które zadała fundacja do PKP SA. Interesuje mnie przetwarzanie danych osobowych przez PKP i ta informacja powinna zostać ujawniona” – stwierdził GIODO w wywiadzie dla Lex.pl.

GIODO dodał, że nie jest pewne, czy informacje uzyskane od PKP da się opublikować. Nie będzie można tego zrobić, jeśli okaże się, że informacja jest tajemnicą przedsiębiorcy.

Niezależnie od działań organizacji pozarządowych i GIODO warto zwrócić uwagę na istną arogancję PKP. Firma, która kieruje swoje usługi do całego społeczeństwa, nie chce się tłumaczyć przed tym społeczeństwem ze stosowanych metod nadzoru. Powinna to zrobić ze zwykłej przyzwoitości. PKP posunęła się nawet do stwierdzenia, że „cel monitoringu wizyjnego ukierunkowany jest na interes gospodarczy Spółki, a nie zapewnienie porządku czy bezpieczeństwa publicznego”.

Postawa PKP pokazuje, jak bardzo potrzebna jest Ustawa o monitoringu, która ciągle jest na etapie założeń. Gdybyśmy taką ustawę mieli, wiedzielibyśmy przynajmniej, czego można się spodziewać po monitoringu na dworach.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)